

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 lutego 2019 roku, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

- a) zasądził od T. S. na rzecz H. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 14.500 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 16 sierpnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- b) zasądził od T. S. na rzecz H. P. tytułem odszkodowania kwotę 19.669,20 złotych z następującymi odsetkami:
 - co do kwoty 927,30 złotych od dnia 15 października 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
 - co do kwoty 18.741,90 złotych od dnia 8 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty;
- c) oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- d) nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 10.000 złotych;
- e) ustalił, że strony ponoszą koszty procesu na zasadzie stosunkowego rozdzielania kosztów przewidzianej w przepisie art. 100 zd. 1 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie wraz z rozstrzygnięciem co do kosztów wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu dla powódki referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i zważył co następuje:

W dniu 4 maja 2012 roku H. P. została postrzelona z broni śrutowej przez swojego sąsiada T. S.. W wyniku tego postrzału została zraniona w lewą kończynę dolną. H. P. została hospitalizowana w Szpitalu Wojewódzkim w Z. w okresie od 4 maja 2012 roku do 11 maja 2012 roku w związku z usunięciem ciała obcego z lewej goleni. Miała chirurgicznie opatrzoną ranę z zaleceniem dalszej kontroli w Poradni Chirurgicznej. Po wyjściu ze szpitala powódka nie mogła nic robić w domu, ponieważ trzęsły jej się ręce, bała się sama wychodzić. Powódka wraz z mężem mają działkę na której hodowali kozy i inne zwierzęta oraz prowadzili małe uprawy. Z początku powódka jeździła na tę działkę, ale działka ta kojarzyła się ze zdarzeniem, wobec czego w następnym roku po zdarzeniu bywała tam coraz rzadziej. Powódka przestała wychodzić z domu, robić zakupy. Obowiązki te przejął w całości mąż J. P.. Przed tym zdarzeniem mąż powódki robił tylko większe zakupy, natomiast obecnie wykonuje wszystkie zakupy, sprzęta w domu, gotuje. Po wyjściu ze szpitala powódka kupiła kulę i poruszała się przy ich użyciu, chociaż zdarzały się momenty, że szła bez kuli.

Po 10 dniach od zdarzenia pozwany przyszedł do powódki przeprosić ją, ale czynność ta nie została pozytywnie przyjęta przez powódkę, która oczekiwała udzielenia jej pomocy medycznej

Wyrokiem z dnia 13 marca 2013 roku T. S. został uznany winnym narażenia H. P. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że w dniu 4 maja 2012 roku, co najmniej dwukrotnie oddał w jej kierunku strzał śrutem karabinka pneumatycznego w okolice głowy, a także nóg powodując u niej obrażenia ciała w postaci rany punktowej podudzia lewego, które naruszają czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni. Wobec pozwanego orzeczono karę 10 miesięcy pozbawienia wolności zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby. Sąd zasądził również od pozwanego na rzecz powódki 3.000 złotych nawiazki.

Sąd Rejonowy zważył dalej, że zranienie obiektywnie nie było groźne i poważne, nie spowodowało też istotnych zaburzeń funkcji kończyny dolnej. Doznany uraz kończyny nie spowodował istniejących u powódki zaburzeń ruchowych, nie ma trwałego albo długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia chirurga. Nie ma zwiększonych potrzeb z punktu widzenia chirurgii ogólnej. Nie ma również podstaw do uznania, że z punktu widzenia

zabiegu operacyjnego usunięcia ciała obcego potrzebna była opieka osób trzecich. Rana po wyjściu ze szpitala była niewielka, a powódka mogła się sprawnie poruszać. Blizna w stosunku do okolicznej skóry jest nieznacznie zagłębiona. Poruszanie się niesprawne za pomocą kuli nie jest wynikiem postrzału. Trzęsienie się powódki jest stanem psychicznym.

Zabieg przeprowadzony u powódki polegał na przecięciu skóry, rozwarstwieniu mięśni bez jego przecinania i wyjęciu ciała obcego.

U H. P., gdy zdała sobie sprawę, co się stało wystąpiła ostra reakcja na stres z objawami somatycznymi. Poza bólem odczuwalnym w nodze od momentu postrzału powódka odczuwa lęk, silny niepokój z drżeniem i innymi objawami somatycznymi, ma obniżony nastrój, określony przez biegłego psychiatrę jako katastroficzny, z ogólnym poczuciem krzywdy, bowiem uważa że została postrzelona celowo. U powódki istnieje tylko jej wersja zdarzenia, z przeświadczeniem, że została postrzelona celowo, a wszelkie próby usprawiedliwienia przez pozwanego powodują pogorszenie samopoczucia i nasilenie się objawów paniki. Biegły psychiatra zauważył przy badaniu powódki, że rozwija ona swoją interpretację zdarzenia, a towarzyszące temu emocje są tak silne, że wypowiedane treści należy różnicować z psychotycznymi zaburzeniami treści myślenia - czyli urojeniami. Wprawdzie na moment badania powódki przez biegłego zachowań jej nie można uznać za urojenia, niemniej mogą one z biegiem czasu przeobrazić się w objawy tego typu, co w znacznym stopniu mogłoby wpłynąć na ocenę uszczerbku na zdrowiu. Od zdarzenia minęło kilka lat, a objawy zmniejszyły się w nieznacznym stopniu mimo regularnego leczenia. Stwierdzone zaburzenia adaptacyjne rozwinęły się na skutek zdarzenia z dnia 4 maja 2012 roku, a powódka wymaga systematycznego leczenia z rokowaniami zazwyczaj pomyślnymi.

Zdaniem Sądu I instancji u powódki należy przyjąć umiarkowany zakres uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia psychiki który biegły określił na 7 %. Uszczerbek ten nie ma charakteru trwałego, gdyż zaburzenia psychiczne jakie rozwinęły się na skutek zdarzenia są z definicji przemijające. Ma ono jednak charakter długotrwały, być może wieloletni, stąd rokowania lekarza psychiatrii są niepewne.

Choroba utrudnia funkcjonowanie powódki, jednak nie wymaga ona obecnie częstej pomocy psychicznej, co wyklucza stopień znaczny.

Dalej Sąd zważył, że do akt sprawy zostały załączone przez powódkę rachunki na łączną kwotę 599,88 złotych. Powódka była leczona różnymi lekami zalecanymi przez lekarza psychiatrę których łączny koszt zakupów wyniósł od 583,99 zł do 1.149,43 złotych. Prognozowany miesięczny koszt leków to ok. 10,03 - 28,27 złotych, zależnie od przyznanej refundacji.

Z psychiatrycznego punktu widzenia powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze około 4 godzin dziennie przez dwa lata, następnie w okresie od 2014 roku do chwili obecnej przez 5 - 9 godzin tygodniowo. Pomoc ta dotyczy zarówno czynności domowych jak i wsparcia psychicznego m.in. towarzyszenia.

Koszt 1 godziny usług opiekuńczych osobom wymagającym opieki w okresie od 1 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2016 roku stosowany w MOPS wynosi 9,50 zł w dni powszednie oraz 19 zł w niedziele i święta, natomiast koszt 1 godziny w przypadku osób z zaburzeniami psychicznymi wynosi 14 zł w dni powszednie i 28 złotych w niedziele i święta.

Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że podstawę prawną żądań powódki stanowi art. 415 k.c.

W niniejszej sprawie sprawstwo pozwanego i jego wina nie były kwestionowane. Sąd Rejonowy podkreślił, że o ile skutki w zakresie uszkodzeń fizycznych nie miały znaczenia dominującego, a w kontekście odszkodowania znalazły wyraz w ustaleniu kosztów leczenia, o tyle skutki w psychice powódki, były zdecydowanie dalej idące. Wydana w sprawie opinia biegłych psychiatrów wskazuje na bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem spowodowanym oddaniem strzałów do powódki, a powstałym u niej stanem zaburzeń lekowo - depresyjnych. Te z kolei spowodowały konieczność leczenia psychiatrycznego, co jest związane z kosztami jak i stałej pomocy osób trzecich. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie koszty związane z powstałą u powódki szkodą to przede wszystkim koszty

leczenia. Sąd Rejonowy zaliczył do tych kosztów wydatki potwierdzone paragonami, a pochodzące z maja 2012 roku. Są to faktury i paragony o łącznej wartości 255,30 złotych. Pozostałe koszty leczenia, np. wykonywane badania USG dotyczących tętnic kończyn dolnych, kupna kuli i butów ortopedycznych, nasadki na kule, orteza kolana, dotyczą schorzeń, które miały podłoże w innych stanach chorobowych powódki.

Sąd Rejonowy zważył dalej, że do kosztów leczenia należało również zaliczyć koszt leków przepisywanych przez lekarza psychiatrę. W oparciu o opinie biegłego psychiatry, Sąd uznał koszt leków do września 2016 roku na kwotę 1.149,43 złotych. Biorąc pod uwagę zaproponowany w ocenie koszt leków na następne miesiące po 28,27 zł za leki do końca 2016 roku, zdaniem Sądu należało przyznać powódce kwotę 84,81 zł., cały 2017 oraz 2018 rok to koszt po 339,24 zł rocznie oraz za styczeń i luty 2019 roku to kwota 56,54 złotych. Zatem zasadne koszty leczenia to kwota 2.224,56 zł, (w tym z faktur 255,30 zł, za leczenie psychiatryczne 1.969,26 zł).

Sąd uwzględnił również żądanie zasądzenia w ramach odszkodowania kosztów opieki osoby drugiej przyjmując jednak stawkę godzinową 8 złotych.

Wynika to z faktu, że opieka ta była sprawowana przez męża powódki i nie można w sposób oczywisty oddzielić jego czynności związanych bezpośrednio ze stanem zdrowia powódki, z czynnościami, które i tak prawdopodobnie musiałyby być wykonane przez niego, chociażby w względu na pogarszający się stan kończyn powódki. I tak opieka osoby drugiej od dnia wyjścia ze szpitala powódki tj. 11 maja 2012 roku (data wyjścia ze szpitala) do końca tego miesiąca to 21 dni wyniosła 672 zł. (21 dni x 4 godz. X 8 zł = 672 zł), a następnie przez okres od czerwca 2012 do grudnia 2012 roku - czyli 214 dni (214 dni x 4 godz. X 8 zł = 6.848 zł). Opieka ta była potrzebna w wymiarze 4 godzin dziennie do końca 2013 roku . Reasumując, za okres od 11 maja 2012 roku do końca 2013 roku opieka obejmuje koszt 7.520 zł. Natomiast za okres od 2014 roku wymiar tygodniowy opieki wynosi 5,5 godziny tygodniowo , co w przeliczeniu na 52,14 tygodnia w roku x 5,5 godz. x 8 złotych daje kwotę 2.294,16 z za 2014 rok; w poszczególnych latach do 2017 roku ((...),16 = 9.176,64 złotych oraz cztery miesiące 2019 roku tj. 748 zł, czyli łącznie kwotę 9. 924,64 złotych.

Dodatkowo powyższe ustalenia doprowadziły Sąd Rejonowy do uznania, że stosowną kwotą zadośćuczynienia, przy stwierdzonym 7 % długotrwałym uszczerbku na zdrowiu psychicznym jest kwota 17.500 złotych. Sąd Rejonowy pomniejszył tę kwotę o 3.000 zł nawiazki, zasądzonej w wyroku karnym i zapłaconej przez pozwanego. Sąd Rejonowy przyjmując taką wysokość zadośćuczynienia, żadaną od osoby fizycznej kierował się przede wszystkim obecnym stanem zdrowia psychicznego powódki.

Apelację od wydanego wyroku wywiodły obie strony procesu.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w części tj. w zakresie oddalenia powództwa ponad kwotę 14.500 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz ponad kwotę 19.669,20 zł z tytułu odszkodowania, tj w pkt 1 - 3 zaskarżonego wyroku.

Skarżąca powódka zarzuciła zaskarżonemu rozstrzygnięciu:

1. obrazę prawa materialnego, a mianowicie: art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia bez wskazania szczegółowych, weryfikowalnych kryteriów, które w ocenie Sądu przesądziły o odpowiedniej, w rozumieniu w/w przepisu, kwocie tego świadczenia, a w konsekwencji przyjęcie zaniżonej wysokości zadośćuczynienia;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- a) nienależytą ocenę materiału dowodowego w postaci opinii biegłego psychiatry A. Z. w części, w jakiej ustalił on godzinowy zakres pomocy osób trzecich wymaganej przez powódkę w związku z uszczerbkiem na zdrowiu doznany wskutek zdarzenia z dnia 4 maja 2012r., a w konsekwencji całkowicie dowolne uznanie, że opisany przez biegłego

zakres pomocy uwzględnia także inne przyczyny niedyspozycji powódki, co wpłynęło na wysokość przyznanego odszkodowania;

b) nienależytą ocenę materiału dowodowego w postaci opinii biegłego psychiatry A. Z. w części, w jakiej ustalił on okres pomocy osób trzecich wymaganej przez powódkę w związku z uszczerbkiem na zdrowiu doznanym wskutek zdarzenia z dnia 4 maja 2012 r., a w konsekwencji całkowicie dowolne uznanie, że okres wymaganej pomocy w zakresie 4 godz. dziennie skończył się z końcem roku 2013;

c) błędne przyjęcie algorytmu wyliczenia wysokości odszkodowania, prawdopodobnie wskutek przyjęcia zaniżonej stawki kosztu opieki nad powódką oraz zaniżonego okresu sprawowania tej opieki, a także pominięcia okresów sprawowania przedmiotowej opieki, a w konsekwencji bezpodstawne uznanie o zasadności jedynie części roszczenia powódki z tytułu odszkodowania.

Strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 40.000 zł. z tytułu zadośćuczynienia w miejsce określonej w zaskarżonym wyroku kwoty 14500 zł oraz o zmianę zaskarżonego poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 35.000 zł z tytułu odszkodowania w miejsce określonej w zaskarżonym wyroku kwoty 19.669,20 złotych. Nadto o przyznanie kosztów nieopłaconej w całości ani w części pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo co punktu w zakresie zasądzonych odszkodowania to jest rozstrzygnięcie z punktu 2 lit b zaskarżonego wyroku ponad kwotę 9.924,64 złotych.

Skarżący pozwany sformował następujące zarzuty:

a) Sąd Rejonowy nie dokonał analizy przedstawionych w toku sprawy dokumentów z k. 91 i k. 164, z których wynika że powódka funkcjonowała „normalnie” w latach 2012, 2013 i 2014, a także zeznań świadków M. (...) potwierdzających sprawność powódki w w latach;

b) Sąd Rejonowy nie dokonał analizy okoliczności podanych w pozwie, który wniesiony był samodzielnie przez powódkę w czerwcu 2013 roku, a więc rok po zdarzeniu, w którym to dokumencie powódka nic nie pisze, że opiekuje się nią mąż;

c) Sąd Rejonowy nie dokonał analizy opinii biegłej psycholog z dnia 6.11.2014 roku, w tym w szczególności jej wniosków k. 202 , z których wynika, że:

- z punktu widzenia psychicznego wypadek nie spowodował istotnych utrudnień w funkcjonowaniu społecznym powódki;

- występujące zaburzenia, które powódka obecnie leczy wydają się wynikać z jej cech osobowości które w przypadku traumy, spowodowały natrętne myślenie i podsycanie w sposób nieświadomy leków;

d) Sąd Rejonowy nie dokonał analizy opinii biegłego chirurgii ogólnej i naczyniowej dr n. medycznych A. K. z dnia 8.09.2014 roku i 14 maja 2015 roku, z których wynika jednoznacznie, że:

- powódka, po wyjściu ze szpitala niewielką raną mogła się sprawnie poruszać;

- uraz i niewielki zabieg nie powinien powodować demonstrowanej niepełnosprawności

e) Sąd Rejonowy nie dokonał analizy dokumentu z k. 14 akt, z którego wynika że powódka już przed zdarzeniem miała bóle kończyn dolnych, widoczne obrzęki obu kończyn dolnych, zmiany zwyrodnieniowe obu stawów kolanowych;

f) Sąd Rejonowy nie dokonał analizy wniosku biegłego z jego opinii k. 401, w której stwierdza on, że: „ pomoc psychiczna wynosi ok. 40 % łącznego czasu pomocy”.

Skarżący pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i obniżenie kwoty zasądzonej w pkt. 2 lit b do kwoty 9.924,64 złotych.

Pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powódki.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja powódki jest zasadna w części, zaś apelacja pozwanego jest bezzasadna w całości.

W pierwszej kolejności – wbrew porządkowi skargi apelacyjnej powódki koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Podzielić należy pogląd podniesiony w apelacji, że w sprawie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy ustalając podstawy do wyliczenia wysokości odszkodowania z tytułu konieczności sprawowania dodatkowej opieki nad powódką oceny materiału dowodowego dokonał w sposób selektywny, w konsekwencji naruszając przywołany przepis.

Porządkując przypomnieć należy, że ostatecznie strona powodowa domagała się od pozwanego kwoty odszkodowania z tytułu zwiększonych potrzeb w związku z koniecznością stałej opieki nad powódką za okres od maja 2012 roku do 1 maja 2018 roku w łącznej kwocie 55.679,50 złotych (z tym że za okres od 11.05. 2012 do 31.12.2014 roku w kwocie 47.462 złote a za okres od 1.01.2015 roku do dnia 1.05.2018 roku w kwocie 8.217,50 złotych). Co istotne, powódka ograniczyła roszczenie z tytułu odszkodowania do łącznej kwoty 35.000 złotych (k.385-386).

Skarżąca w apelacji nie kwestionuje rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego związanego z poniesionymi przez powódkę kosztami leczenia, które Sąd Rejonowy wyliczył na łączną kwotę 2.224,56 złotych – w tym koszty zakupu lekarstw: 255,30 zł, oraz koszty leczenia psychiatrycznego: 1.969,26 złotych.

We wniesionym środku odwoławczym skarżąca wskazuje na błędne wyliczenie przez Sąd I instancji wysokości odszkodowania z tytułu kosztów opieki nad powódką na skutek przyjęcia przez Sąd Rejonowy zaniżonej stawki kosztu opieki oraz zaniżonego okresu sprawowania tej opieki, a także pominięcia okresów sprawowania opieki. Zarzuty strony powodowej w tym zakresie należało uznać za zasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do miarkowania godzinowych kosztów usługi opiekuńczej jak uczynił to Sąd Rejonowy. Zapatrywanie Sądu Rejonowego sprowadzające się do ustalenie tychże kosztów na kwotę 8 zł. ze względu na fakt, że opieka nad powódką była sprawowana przez męża powódki i nie można było w sposób oczywisty oddzielić jego czynności związanych bezpośrednio ze stanem zdrowia powódki, z czynnościami, które i tak prawdopodobnie musiałyby być wykonane przez niego, chociażby w względu na pogarszający się stan kończyn powódki było w realiach sprawy nieuzasadnione.

Jak wynika z kategoriycznych wniosków biegłego psychiatry A. Z. na których Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie określona w opinii ilość godzin wymaganej opieki nad powódkę jest następstwem jedynie zdarzenia z dnia 4 maja 2012 roku, a nie innych okoliczności związanych ze stanem zdrowia powódki. Dodatkowo w swej opinii biegły jednoznacznie podkreśla, że to właśnie z psychiatrycznego punktu widzenia – powódka w początkowym okresie wymagała pomocy innych osób (w formie wsparcia psychicznego, np. towarzyszenia) w wymiarze ok. 4 godzin dziennie, przez ok. 2 lata, następnie w okresie od ok. 2014 r. do chwili obecnej w wymiarze trudnym do określenia - maksymalnie do kilkudziesięciu minut tygodniowo (k. 313). Następnie w opinii uzupełniającej z dnia 11 września 2018 roku, biegły

sprecyzował i uwypuklił swoje wyliczenia wskazując, że pomoc jedynie z psychiatrycznego punktu widzenia (bez wymiaru czasowego pomocy wynikającej z przyczyn pozapsychicznych) wyniosła: 1 – 1,5 godziny dziennie czyli 5-9 godzin tygodniowo, około 20-35 godzin miesięcznie (k. 400-401).

Skoro biegły w opinii podstawowej i uzupełniającej ustalił wymiar opieki bez wymiaru czasowego pomocy wynikającej z przyczyn pozapsychicznych, następcze miarkowanie stawki opieki dokonane przez Sąd Rejonowy było bezpodstawne i stało w sprzeczność z wnioskami opinii biegłego.

Z powyższych wniosków opinii wynika również, że Sąd Rejonowy dowolnie przyjął, że okres za który powódka wymagała opieki w wymiarze 4 godziny dziennie upłynął z końcem 2013 roku. Według wniosków opinii biegłego okres ten wynosił około 2 lat. Wprawdzie biegły w swej opinii nie sprecyzował kiedy upłynął wskazany okres, jednak samodzielne i arbitralne skrócenie tego okresu przez Sąd o co najmniej 5 miesięcy nie znajdowało podstaw w materiale dowodowym, zwłaszcza we wnioskach opinii biegłego.

Oceniając trafność rozstrzygnięcia Sąd Rejonowego w tym zakresie podnieść należy, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie rozszerzył czasokres przyznanego powódce odszkodowania za czas po 1 maja 2018 roku. Okoliczność ta nie była jednak przedmiotem zarzutów apelujących, a sąd drugiej instancji - bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu - nie może wziąć z urzędu pod rozwagę uchybień prawa procesowemu popełnianych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały one wpływ na wynik sprawy.

Powyższe skutkowało zaniżeniem odszkodowania należnego powódce.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że koszt 1 godziny usług opiekuńczych osobom wymagającym opieki w okresie od 1 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2016 roku stosowany w MOPS wynosi 9,50 zł w dni powszednie oraz 19 zł w niedziele i święta, natomiast koszt 1 godziny w przypadku osób z zaburzeniami psychicznymi wynosi 14 zł w dni powszednie i 28 złotych w niedziele i święta. Średnia dzienna stawka z tytułu opieki wyniosła zatem 10,85 złotych za godzinę (6x 9,50 zł. + 19 zł.:7).

Jak bezspornie ustalono, w początkowym okresie powódka z psychiatrycznego punktu widzenia, wymagała pomocy innych osób w wymiarze ok. 4 godzin dziennie, przez ok. 2 lata. Powódka opuściła szpital w dniu 11 maja 2012 roku. Uwzględniając powyższe, opieka w powyższym wymiarze była niezbędna co najmniej do 11 maja 2014 roku. Okres ten wyniósł zatem 730 dni (2x 365 dni). Przy przyjęciu średniej, dziennej stawki wynagrodzenia z tytułu opieki we wskazanym okresie roszczenia powódki w tym zakresie należało uznać za zasadne w kwocie 31.682 złote (4 godziny x 730 dni x 10,85 złotych).

W dalszym okresie tj. od dnia 12 maja 2014 roku do dnia 1 maja 2018 roku (końcowa data czasokresu żądania powódki wskazana w piśmie z dnia 21.05.2018 roku) wyliczenie kształtuje się następująco;

Pomoc powódce jedynie z psychiatrycznego punktu widzenia (bez wymiaru czasowego pomocy wynikającej z przyczyn pozapsychicznych) wyniosła: 1 – 1,5 godziny dziennie czyli 5-9 godzin tygodniowo, około 20-35 godzin miesięcznie. Przyjmując najniższy z możliwych wymiar czasowy niezbędnej opieki nad powódką ustalić należy niezbędny zakres pomocy na 20 godzin miesięcznie. Mając na uwadze powyższe ustalenia roszczenia powódki za okres maj 2014 – maj 2018 były zasadne w kwocie 10.416 złotych (48 miesięcy x 20 godzin x 10,85 złotych).

Łączne odszkodowanie z tytułu konieczności sprawowania dodatkowej opieki nad powódką w okresie 11 maja 2012 roku do 1 maja 2018 roku wyniosło łącznie 42.098 złotych (31.682 złote + 10.416 złotych).

Konsekwencją powyższych ustaleń i konkluzji prawnych stała się konieczność zmiany wyroku Sądu Rejonowego poprzez podwyższenie kwoty odszkodowania należnego powódce do żądanej przez powódkę kwoty 35.000 złotych czym Sąd Okręgowy orzekł, jak w pkt I. 1 wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Mimo, że roszczenie powódki w tej części było zasadne do kwoty 42.098 złotych, to uwzględniając treść wniosków apelacyjnych powódki oraz treść art. 321 k.p.c. na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 35.000 złotych.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 359 § 1 k.c., art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. Odsetki od kwoty 927,30 złotych zasądzono od dnia zgłoszenia pozwanemu roszczenia w tym zakresie, natomiast odsetki od pozostałej kwoty zasądzono od dnia doręczania stronie pozwanej pisma z dnia 21 maja 2018 roku w którym powódka rozszerzyła swe żądanie z tytułu odszkodowania. Początkowy okres naliczania odsetek nie był kwestionowany przez stronę pozwaną.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji strony powodowej podnieść należy co następuje;

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy określił wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Niewymierny charakter przesłanek z art. 445 § 1 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że wprowadzenie do powoływanego wyżej przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty, który doznaje dodatkowego wzmocnienia w jej fakultatywnym charakterze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, publ. Program Komputerowy Lex nr 1809874). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzanej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca.

O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do niestosownego wzbogacenia się osoby poszkodowanej co w przedmiotowej sprawie nie występuje.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia rozważając wszystkie okoliczności mające znaczenie.

Wysokość należnego powódce zadośćuczynienia określona przez Sąd Rejonowy nie jest drastycznie zaniżona, lecz znajduje uzasadnienie w realiach przedmiotowej sprawy, a przy tym stanowi odczuwalną ekonomicznie wartość. Jak ustalono uszczerbek na zdrowiu stwierdzony u powódki przez biegłych nie ma charakteru trwałego, a zaburzenia psychiczne jakie rozwinęły się u powódki w skutek zdarzenia szkodzącego są z definicji przemijające. Nasilenie objawów u powódki jest znaczne, lecz jedynie subiektywnie, zaś obiektywnie jest umiarkowane. Objawy nie występują u powódki cały czas, lecz okresowo słabną w zależności od warunków. Powódka ma osobowość z cechami anankastycznymi (obsesyjnymi), co bardzo utrudnia jej powrót do zdrowia, wskutek obsesyjnego myślenia o doznanej krzywdzie, okresowo doprowadzając do eskalacji cierpienia i rozmaitych doznań. Dodatkowo powódka ma rozmaite dolegliwości, niezwiązane z postrzeleniem, nie będące też prawdopodobnie somatyzacją lęku, a które włącza ona do objawów powypadkowych. Stan psychiczny powódki jest ustabilizowany, nie wykazuje tendencji do pogorszenia. Powódka nie wymaga obecnie częstej pomocy psychicznej.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu II instancji przyznane powódce zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru poniesionej przez powódkę krzywdy, zaś przede wszystkim, nie jest ono rażąco niskie. Przyznana powódce kwota spełnia funkcję kompensacyjną, i nie prowadzi do wzbogacenia powódki w związku ze zdarzeniem, uzasadniającym jej przyznanie. Oceniając wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia zważyć również należy, że na rzecz powódki w postępowaniu karnym zasądzono nawiązkę w kwocie 3.000 złotych, co również wpływa na wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia w postępowaniu cywilnym.

Z tego też powodu apelację strony powodowej w tej części należało oddalić.

Co do apelacji strony pozwanej:

Sąd Rejonowy oceniając wiarygodność i moc zebranych dowodów poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w oparciu o zgromadzone dowody, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nietrafny. W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się orzekający sąd naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów (tak np. K. Flaga - Gieruszyńska w: Kodeks postępowania cywilnego, pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2006, tom I, s. 794, 795, por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008r., I ACa 205/08, Legalis, w którym stwierdzono: „Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 KPC. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 KPC”; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Orzecznictwo w Sprawach Gospodarczych 2006/10/, w którego tezie stwierdzono, że: „Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów”).

Odnosząc powyższe do stanowiska skarżącego uznać trzeba, iż nie sprostał on opisanym wymogom formułowania analizowanego zarzutu.

W istocie skarżący w apelacji zanegował jedynie ustalenia Sądu I instancji, sprzeciwiając się przy tym zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy ocenie materiału dowodowego.

Tymczasem zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w sposób kompleksowy i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna.

Ustalenia co do obrażeń doznanych przez powódkę, przebiegu zastosowanego leczenia, uszczerbku na zdrowiu, stanu zdrowia powódki, jak też rokowań co do stanu zdrowia na przyszłość, Sąd poczynił na podstawie opinii biegłych sądowych. Biegli wydając opinię uwzględnili materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy w tym zarówno dowody dokumentarne które w apelacji przywołuje strona pozwana jak i osobowe źródła dowodowe na które powołuje się skarżący.

Wywiedzione w apelacji zarzuty w tym zakresie podejmują jedynie nieuprawnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji nie zasługują na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze, na skutek apelacji powódki Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok działając z mocy art. 386 § 1 k.p.c.. Apelacja pozwanej podlegała zaś oddaleniu, a to na podstawie przepisu art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego w zakresie apelacji powódki orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach

cywilnych (t. j. Dz. U. z 2010r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.). Apelacja powódki została uwzględniona w 45%. Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach procesu stosownie do wielkości w jakich strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami w toku postępowania apelacyjnego. Wysokość kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym ustalono na podstawie § 2 w związku z § 8 pkt 5 i w związku z § 16 ust. 1 pkt 1 w związku z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2017 roku, poz.1715).

O kosztach postępowania apelacyjnego w zakresie apelacji pozwanego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi pozwanego, jako stronę przegrywającą.

Zasądzona z tego tytułu kwota stanowi wynagrodzenie ustanowionego z urzędu pełnomocnika powódki w postępowaniu apelacyjnym, ustalone w oparciu o przepisy § 8 pkt 4 w związku z § 16 ust. 1 pkt 1 w związku z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2017 roku, poz.1715).